

Kolejna wygrana Marszu Niepodległości z Wojewodą Mazowieckim

7 lutego 2024

Ostatnie dni dla Stowarzyszenia „Marsz Niepodległości” to nieustanna, codzienna batalia o uznanie Marszu Niepodległości za wydarzenie cykliczne. Tego statusu Marszowi Niepodległości uparcie odmawia Mariusz Frankowski, nominat Platformy Obywatelskiej na stanowisko Wojewody Mazowieckiego.

Platforma Obywatelska od lat walczy z Marszem Niepodległości. Jak nie pałami, gazem, gumowymi kulami, to prowokacjami, a w ostatnich latach walczy z Marszem Niepodległości na salach rozpraw.

Tak jest i tym razem. Pomimo tego, że Marsz Niepodległości nieprzerwanie maszeruje od 2010 roku, a od kilku lat idzie tą samą trasą, dobrze znaną uczestnikom Marszu, to pojawiają się próby podważenia do uznania Marszu Niepodległości jako wydarzenia cyklicznego.

Od kilku dni informujemy o tym, jak Wojewoda Mazowiecki Mariusz Frankowski uparcie stara się utrudnić życie Stowarzyszeniu „Marsz Niepodległości”. Najpierw nie uznał Marszu Niepodległości jako wydarzenia cyklicznego. Po wniesieniu sprawy do sądu przez stowarzyszenie i przegranej wojewody, odwołał się do Sądu Apelacyjnego. Ten przychylił się do wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy. Wczoraj odbyła się więc kolejna rozprawa, w której znowu wojewoda przegrał.

Tak, tym razem batalia sądowa została kolejny raz wygrana. Ale to nie koniec walki sądowej o Marsz Niepodległości. Politycy Platformy nie odpuszczą. Z pewnością będzie kolejne odwołanie, kolejne koszty, jakie poniesie w związku z tym polskie państwo (w końcu Mariusz Frankowski nie za swoje prywatne pieniądze

się sądzi) i jakie poniesie Stowarzyszenie „Marsz Niepodległości”.

Źródło: MediaNarodowe.com